

Główni świadkowie oskarżenia złożyli zeznania O zajściach na Powązkach

Kompromitacja Froima Hilfa

KOMPROMITACJA FROIMA HILFA

Wielki porces powązkowski dobiega już końca. Wczoraj złożyli zeznania ostatni świadkowie, wśród których najważniejsi są: Froim Hilf i Abram Piórowicz. Obaj są głównymi filarami oskarżenia, które jednak obrońcom udało się na wczorajszej rozprawie podważyć.

FLECHTER I ZACHAROWICZ

Pierwszy wchodzi Moszek Flechter. Opowiada on, jak grupa ONR-owców wybiła szyby w jego mieszkaniu. W tym właśnie czasie przez ulicę przechodziła procesja, a na chodnikach tłoczyło się mnóstwo ludzi, wznowiając okrzyki przeciwko żydom.

Świadek Szlama Zacharowicz jest pracownikiem drukarni Zalemana, która, jak wiadomo, została w czasie rozruchów zdemolowana. Zacharowicz, badany w śledztwie, wskazał na oskarżonego Horosza, jako na jednego z sprawców napadu. Gdy wczoraj okazano mu Horosza, Zacharowicz zaczyna się wahać, a wreszcie oświadcza, że nie może obecnie z całą pewnością rozpoznać oskarżonego w sprawie napadu. Zacharowicz był również świadkiem napadu na Chaskiela Delmana. Stało się to w momencie, kiedy Delman wysiadał na przystanku z tramwaju. Kilku dziesięciu ludzi rzuciło się na niego, a kiedy Delman upadł, tłum zwrócił się w stronę drukarni.

UMIĘCHNIĘTY HILF

Z wielkim napięciem publiczność przysłuchuje się zeznaniom Froima Hilfa, który na salę wchodzi pewnym krokiem, uprzedzając umiśnieniami. Oświadcza, że obecnie nie pamięta przebiegu zajść, wobec czego przewodniczący odczytuje jego zeznania, złożone w toku śledztwa. Z zeznań tych wynika, że Hilf wskazał na Horosza, Jakubiaka, Palkę oraz Angiera jako na tych, którzy byli najbardziej czynni w zajściach antyżydowskich i bili Delmana. Hilf potwierdza swoje zeznania.

Skości świadka biorą w obroty obrońcy. Hilf staje się coraz mniej pewny siebie, wreszcie całkowicie traci kontę i zaczyna sam zaprzeczać sobie. Opowiada, że przed Mazur strzelał z rewolweru na postrach, gdy tymczasem policjant, budany na tę okoliczność, zaprzeczył temu faktowi. Mówi, że oskarżonych dobrze poznał, ponieważ pomagał policji przy przeprowadzaniu aresztowań. Tymczasem jednak nie potrafi wskazać tych, których, jak twierdzi, znał.

Sąd zapytuje się Hilfa, czy na ławie oskarżonych znajduje się rzekomo jego znajomy Jakubiak. Świadek zwraca się w kierunku ławy oskarżonych, spogląda bezradnie, a wreszcie zaczyna wodzić palcem po powietrzu. Ostatecznie wskazuje na Angiera.

Zachowanie się świadka na sali wywołuje śmiech publiczności, uświadomienie natychmiast przez przewodniczącego. Hilf, zupełnie skompromitowany, ze spuszczoną głową odchodzi od pulpitu dla świadków i siada na ławach przeznaczonych dla publiczności.

ABRAM PIÓROWICZ

Wózny przyprowadza drugiego świadka, Abrama Piórowicza. Zeznaje on, że w parę dni po rozruchach był w restauracji u Lysa byka na rogu Smoczej i Nowolipki w towarzystwie Poteralskiego. Mówiono o zajściach na Powązkach i w pewnej chwili Poteralski oświadczył, że rozruchy wywołały bojówki „Sztafety”. Rozmowa przysłuchiwała się właścicielka restauracji, która wtrąciła się do dysputy, mówiąc: „Zabijają ludzi za trzy złote”. Poteralski miał na to zachnąć się i powiedzieć: „Nieprawda, bo za pięć”.

Na tem tle wynika kłótnia, a Poteralski dowodził, że wie najlepiej, gdyż sam należał do bojówki ONR-u i brał udział w morderstwie Delmana na Powązkach. Piórowicz twierdzi, że o tej rozmowie wspominał po kilku tygodniach Morde Delmanowi, bratu zabitego właściciela domu.

Obrońca, apl. adw. Pączkowski, zwraca się do sądu i stwierdza, że Piórowicz myli się w danym wypadku i zeznania jego są sprzeczne z oświadczeniami samego Mordki Delmana. Na prośbę obrońcy sąd sprowadza Delmana, który mówi, że istotnie Piórowicz opowiadał mu o przechwałkach Poteralskiego, lecz było to w październiku ub. roku, a nie w 3—4 tygodnie po zajściach. Piórowicz nie wiedział, że Delman jest bratem zabitego.

Następnego dnia Delman udał się do sędziego śledczego, gdzie złożył zeznania, oskarżając Poteralskiego o udział w napadzie na brata.

SEGAL GERSZON

Świadek Segal Gerszon osadził był w areszcie przy ul. Daniłowiczowskiej za udział w demonstracjach antyangielskich przed ambasadą w Al. Ujazdowskich. W celu znajdował się również oskarżony Majewski. Młodzieniec chwalił się kolegom, że po procesji Bożego Ciała napadł na żydów i jednego z nich zabił. „Nie chciałem go zabić — mówił — a tylko trochę pobić. Lecz widocznie był słabego zdrowia i nie wytrzymał”. Później zaś mówił: „Biliśmy żydów, bo zaczepiali procesję”.

ALIBI

Świadek ten jest ostatni z listy świadków oskarżenia. Skolei więc sąd przesłuchuje kilkunastu świadków odwoławczych, którzy ustalają alibi niektórych oskarżonych. Okazuje się, że Wigier był cały czas na procesji, a potem w towarzystwie kolegi spokojnie udał się do domu. Również i Drzewicki w świetle zeznań tych świadków nie mógł brać udziału w rozruchach.

WIĘZIEŃ BEREZY

Wreszcie przed sądem staje świadek Edward Kemnitz, b. więzień Berezki Kartuskiej. Kemnitz jest aplikantem adwokackim. Krytycznego dnia był on w lokalu ONR przy ul. Dzikiej. Odbywało się tam bowiem zebranie i Kemnitz z ramienia władz ONR-u miał tam załatwić szereg spraw organizacyjnych. Po zebraniu podszedł do niego oskarżony Angier, prosząc o wyszukanie jakiegoś zajęcia. Kemnitz wyszedł więc razem z Angierem z lokalu ONR-u o godz. 9-ej wieczorem, a więc w tym czasie, gdy na Powązkach odbywały się zajścia i razem wsiadli do tramwaju. Rozmawiano o sposobie znalezienia pracy. Na pl. Teatralnym świadek rozstał się z oskarżonym.

Świadek Pawliński stwierdza, że Jakubiak groził oskarżonemu Lewińskiemu, że jeżeli nie będzie posyłać mu wałówek, to wnieśże go w sprawę o zajścia na Powązkach.

Proces trwa. Niebawem ma rozpocząć przemówienie prokuratora.

Wyjaśnienie urzędowe sprawy konfiskat

PAT donosi: Prokuratura Sądu Okręgowego Warszawskiego zarządziła zajęcie w prasie zeznań ks. Wacława Krygiera, złożonych przez niego jako świadka dn. 3 b. m. w toczącym się w Warszawie procesie o zajścia na Powązkach. Decydując o zajęciu tych zeznań, prokuratura uznała, że podanie ich bez jednoczesnego wyjaśnienia oskarżającego w tym procesie prokuratora, który na podstawie aktów sprawy stwierdził, że zeznanie świadka ks. W. Krygiera są obiektywnie niezgodne z rzeczywistością, wywołałoby istotny przebieg i treść przewodu sądowego i w konsekwencji mogłoby wywołać niepokój publiczny.

Gen. Rydz - Smigły na Zamku

Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza - Smigłego.

Strajk powszechny w Argentynie

BUENOS AIRES, 4. 10. (PAT). Rząd związkowy wydał rozporządzenie o interwencji władz związkowych w sprawy prowincji Santa Fe. W odpowiedzi na to rozporządzenie ludność prowincji ogłosiła strajk powszechny. Z wyjątkiem banków i ośrodków komunikacji wszystkie biura, sklepy i fabryki zostały zamknięte.

Wojsko czuwa nad bezpieczeństwem. Sytuacja jest napięta.

Dzieci włoskia biją się z dziećmi murzynów

NOWY JORK, 4. 10. (PAT). W jednej ze szkół ludowych w dzielnicy Brooklynu doszło do bójki pomiędzy dziećmi włoskimi i murzyńskimi. Wkrótce potem na miejsce bójki przybyło przeszło tysiąc rodziców dzieci, biorąc czynny udział w walce. Policji z trudem udało się rozprześć walczących.

8 km. na rok kółka balansowego

Zegarek kieszonkowy jest najdelikatniejszym i najbardziej złożonym mechanizmem codziennego użytku. Składa się z 211 części, niektóre z nich są ledwo dostrzegalne gołym okiem. Dla zrobienia zegarka trzeba czterech tysięcy czynności, wymagających rok czasu.

Pewna część mechanizmu robi 157.000.000 uderzeń na rok, a kółko balansowe odbywa drogę 8 kilometrów. A mimo to zegarek może służyć przy dobrym obchodzie się 2 lub 3 pokolenia.

Dalsze śledztwo ustali Tragedję na ul. Marjańskiej

Dochodzenie policyjne, prowadzone w związku z zagadkowym wypadkiem przy ul. Marjańskiej 10, ustaliło, iż sprawcą strzałów zarówno do Baudygi, jak i samobójczego strzału, skierowanego sobie w usta, był 40-letni Kazimierz Zieliński.

Dalsze śledztwo ustali niewątpliwie, czym się trudnił i gdzie

mieszkał Zieliński.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na miejsce tragicznego zajścia zebrała się specjalna komisja śledcza, złożona z sędziego śledczego, kilku przedstawicieli Urzędu Śledczego oraz kierownika 8-go komisariatu P. P., która bada powody tragicznego kroku Zielińskiego.

Tragiczny wypadek w śródmieściu Śmierć blacharza na ul. Czackiego

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w domu przy ul. Czackiego 14, gdzie zatrudnieni byli dwaj blacharze na piątym piętrze. Blacharze uwiązali na dachu drabinę sznurową, która była spuszczone do parteru. Na drabinie znajdował się majster Jerzy Tym (Nowolipie 30); na dachu domu zaś znajdował się jego pomocnik Stanisław Gutowski.

W pewnym momencie drabinka zerwała się i upadła na ziemię wraz z Tymem, ściągając z dachu

drugiego blacharza Gutowskiego. Gutowski spadając uderzył się tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki Gutowskiego przewieziono do prosektorjum. Ty ma zaś w stanie beznadziejnym, odwiózł wezwany lekarz, stwierdzając stan beznadziejny do szpitala Dz. Jezusa.

Mroźny krew w żyłach wypadku wywołał zarówno wśród lokatorów domu, jak i licznych przechodniów z ulicy wstrząsające wrażenie.

Wymazywanie z kartoteki przestępstw przedwojennych

W bieżącym miesiącu nastąpi wykreślenie z rejestru karnego szeregu przestępstw, datujących się z okresu przedwojennego, jak i lat późniejszych. Zniszczeniu ulegną karty z wyrokami z czasów sprzed 1 stycznia 1901 roku.

Pozatem zatarłe zostaną ślady skazania kar wymierzonych prawomocnie przed 11 listopada 1918 roku o ile w stosunku do skazanych nie zapadły nowe wyroki skazujące w czasie do dnia 30 czerwca r. b.

Niezdrowa konkurencja w handlu spożywczym w Warszawie

W ostatnich czasach szereg przedsiębiorstw na terenie stolicy prowadzi jednocześnie dwójaki rodzaj przemysłu. Dotyczy to sklepów spożywczych lub handlujących takimi artykułami, jak herbata i kawa. Przedsiębiorstwa te organizują w swych sklepach pijalnie wody sodowej lub mineralnej lub też rodzaj kawiarni i herbaciarni, tracąc w ten sposób całkowicie rację bytu bez swego „zaplecza”, które stanowi główny istotny przedmiot handlu, jak np. sprzedaż wędlin, pieczywa, owoców, herbaty lub kawy. Przedsiębiorstwa, zarabujące w ten sposób, omijają przepisy dotyczące godzin handlu, gdyż uzyskują możliwość otwierania swych przedsiębiorstw do godz. 23 w miesiącach letnich, zaś do godz. 21 w okresie zimy. Zjawisko to

jest wysoce szkodliwe dla przedsiębiorstw, przestrzegających godzin handlu, stawiając je w gorszej sytuacji rynkowej. Pokrzywdzeni przedsiębiorcy zwracają się do władz nadzorczych ze skargami na niezdrową konkurencję i domagają się uregulowania tej sprawy.

Pomyślny rozwój P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe P. K. O. wzrosły w ciągu 8 miesięcy r. b. o 47 mil. zł. do kwoty zł. 675,4 mil. W ciągu lipca i sierpnia r. b. wzrost wkładów oszczędnościowych wyniósł łącznie 12,7 mil. zł. Liczba oszczędzających w P. K. O. wzrosła w ciągu 8 miesięcy b. r. o 369,616 i wynosiła na ultimo sierpnia 1.786,809 osób. Ogólny obrót czekowy P. K. O. za 8 miesięcy b. r. wynosi 17,9 mil. zł.

Kredyty krótkoterminowe, mian. pożyczki na zastaw papierów wartościowych, skup weksli i akceptów, oraz kredyty wekslowe na ultimo sierpnia r. b. wyniosły ponad 39,4 miliona zł. a więc wzrosły o 3 mil. zł. Dział ubezpieczeń wykazuje na koniec sierpnia r. b. 110,721 czynnych polis na kwotę 170,8 mil. zł. W ten sposób ogólna liczba czynnych polis, w porównaniu ze stanem początkowym r. b. wzrosła o 19,474 polis, a suma ubezpieczeń o 24,3 mil. złotych.

Używając w twem gospodarstwie domowym gazu, oszczędzasz na paliwie

Warszawska giełda pieniężna w dniu 4 października

Dewizy: Belgia 89,80; Holandia 359,20; Londyn 2605; Nowy Jork 5,32; Oslo 130,90; Praga 21,99; Paryż 35,01; Szwajcaria 173,05; Stockholm 134,40; Włochy 43,30; Berlin 213,70; Madryt 72,53.

Obroty dewizami: średnie, tendencja niejednorodna.

Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych: 5,38; rubel złoty 4,76; dolar złoty 9,08; rubel srebrny 1,82; gram czystego złota 5,9244. W obrotach prywatnych marki niem. 151,50; funty ang. 26,03.

Papiery procentowe: 3 proc. pozb. budowl. 40,75; 7 proc. pozb. stabilizacyjna 59,50 (odcinki po 500 dol.) 60,00 (w proc.); 4 proc. pozb. inwest. 107,00; 4 proc. państw. pozb. prem. 5 proc. pozb. dolarowa 79,00 (w dolar. 52,00; 5 proc. konwers. 68,00; 6 proc. pozb. dolarowa 79,00 (w dolar.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94,00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83,25; 8 proc. L. Z. Budowl. Banku Gosp. Kraj. 1 em. 993,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 41,50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 59,00; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 59,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 53,00; 5 proc. L. Z. m. Piotrkowa (1933 r.) 45,00; 5 proc. L. Z. m. Kalisza (1933 r.) 42,00; 8 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 57,30.

Akcie: Bank Polski 90,00; Węgiel

12,25; Starachowice 30,25. Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji tendencja przeważnie słabsza.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. pozb. z r. 1925 (Dil. lonowska) 86,75 (w proc.); 7 proc. pozb. śląska 68 i jedna czwarta (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót wyniósł 2,578 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szkl. 19 — 19,50, jednolita 19 — 19,50, zierana 18,50 — 19, żyto 1-szy st. 12,75 — 13, II-gi st. 12,50 — 12,75, owies 1-szy st. 15,25 — 15,50, II-gi st. 14,75 — 15,25, III-ci st. 14,50 — 14,75, jęczmień brow. 16,50 — 17,50, gat. II-gi 15 — 15,50, gat. III-ci 14,75 — 15, gat. IV-ty 14,25 — 14,50, groch polny 24 — 26, Vitoria 31 — 34, wyka 20 — 21, lubin niebieski 8,50 — 9, peluska 20 — 21, rzepak zimowy 39 — 40, rzepik zimowy 37 — 38, rzepak i rzepik letni 35 — 36, sienne lniane 33 — 34, mak niebieski 50 — 52, ziarno jadalne 3,75 — 4,25, mąka pszenna gat. I-A 33 — 35, gat. I-B 31 — 33, gat. I-C 29 — 31, gat. I-D 27 — 29, gat. I-E 25 — 27, gat. II-B 24 — 26, gat. II-D 23 — 24, gat. II-F 22 — 23, gat. II-G 21 — 22, mąka żytnia „wyciągowa” 28 — 23,50, gat. I-szy do 55 proc. 22 — 23, gat. I-szy do 55 proc. 21 — 22, gat. II-gi 16,50 — 17,50, razowa 16 — 17.

Francja przy boku Anglii? Sankcje będą uchwalone

LONDYN, 2. 10. (ATE.). W kółach dobrze poinformowanych wyrażają pogląd, że Rada Ligi na sobotnim posiedzeniu uchwali sankcje gospodarcze wobec Włoch, pozostawiając przeprowadzenie ich do swobodnego uznania poszczególnych rządów.

Jakikolwiek sankcje militarne w chwili obecnej nie są brane pod uwagę. Na Downing Street utrzymują, że dotychczas nie pozostawiono żadnych oficjalnych kroków w celu ustalenia stanowiska państw należących do Ligi Narodów.

PARYŻ, 3. 10. (PAT). Wiadomość o rozpoczęciu wielkich działań wojennych w Abisynji wywołała w Paryżu olbrzymie wrażenie. Przed redakcjami gromadzą się grupy, które żywo komentują wypadki.

Doszło do starć pomiędzy zwolennikami Mussoliniego i przeciwnikami faszyzmu. Prasa informacyjna zapowiada korespondencje z pola walki od własnych wysłanników, których skierowano nietylko do Erytreji ale i do włoskiego Somali.

Pisma popołudniowe i wieczorne podają szczegóły bombardowania Adnu pod tytułami: „Wojna włosko - abisyńska już się rozpoczęła”. „Adna zbombardowana”, „Rozpoczęły się walki w prowincji Agama”.

Premier Laval przedpołudniem przyjął ambasadora włoskiego Cerutti, który go poinformował o treści wydanego przez Włochy komunikatu, mającego uzasadnić podjęcie operacji wojskowych w Abisynji. Premier Laval zapowiedział, że wobec wypadków przy-

spieszy swój wyjazd do Genewy, dokąd uda się po jutrzejszym posiedzeniu Rady Ministrów.

BERLIN, 3. 10. (PAT). Mimo niezwykle silnego wrażenia, jakie wywołały tu wiadomości o działaniach wojennych na pograniczu włosko - abisyńskim, uważa prasy niemieckiej w dalszym ciągu skierowana jest na przebieg rozmów angielsko - francuskich. Dzienniki nie tają zupełnie niezadowolenia swego, iż Francja za cenę współpracy w sankcjach przeciw Włochom chciałaby pozyskać Anglię dla sojuszu odrodnego.

Co do oczekiwanych uchwał Ligi Narodów, to, jak utrzymuje „Deutsche Allgemeine Zeitung”, Liga stanęła wobec alternatywy następującej: albo ograniczyć się do zastosowania sankcji ekonomicznych przeciw Włochom, albo też wziąć odpowiedzialność za przerzucenie wojny do Europy.

„Berliner Tageblatt” zwraca uwagę, iż Mussolini notyfikował dziś Lidze swe działania wojenne, jako „zarządzenia obronne”, przyczem nie wspomina nie o rzadzie abisyńskim, mówiąc jedynie o rancach, naczelnikach prowincji.

Dowodzi to, że Włochy umacniają swe stanowiska na dwóch frontach: z jednej strony domagają się od Ligi ochrony, przewidzianej art. 16 paktu, twierdząc, że sami zostali napadnięci, z drugiej zaś — wysuwają, iż walczą jedynie z przywódcami plemion, nie zaś z państwem, będącym członkiem Ligi Narodów, wobec czego sankcje art. 16 nie mogą być zastosowane na korzyść strony przeciwnej.

Teror antysowiecki w Zagłębiu Donieckim na Ukrainie

Władze sowieckie zapoczątkowały niedawno nową akcję „szturmu” niewykonanie planu produkcji węgla w Zagłębiu Donieckim. Powodem tego zarządzenia było niewykonanie planu produkcji w ostatnim półroczu. Na tem tle doszło ostatnio do ostrych zaburzeń wśród robotników, którzy niezadowoleni z ustalania maksymalnych kontyngentów produkcji i spowodowanego tem przedłużenia czasu pracy do 10 godzin dziennie, przy niezmiennych zarobkach, zaczęli się buntować przeciwko zarządzeniom „szturmowców” sowieckich.

Celem przełamania oporu robotników utworzono tak zwane brygady szturmowe, co wywołało ten skutek, że robotnicy, napędzeni przez brygadowców do nadliczbowej pracy, odpowiedzieli w kilku wypadkach napadami terrorystycznymi na agitatorów komu-

Sprostowanie urzędowe

W związku z zamieszczeniem w Nr. 274 czasopisma „A. B. C. — Nowiny Codzienne” z dnia 26 września 1935 r. notatka p. t. „12 zgonów w Warszawie na tyfus plamisty” na zarządzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7. II. 1919 r. (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, że według zestawień Szpitali Zdrowia na obszarze m. St. Warszawy w ub. m. zanotowano 12 zgonów na dar plamisty, natomiast prawdą jest, że we wrześniu nie zanotowano w Warszawie ani jednego przypadku tyfusu plamistego.

Za Komisarza Rządu

Adam Wysocki
Za Nacz. Wyd. Bieżące